

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 35-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

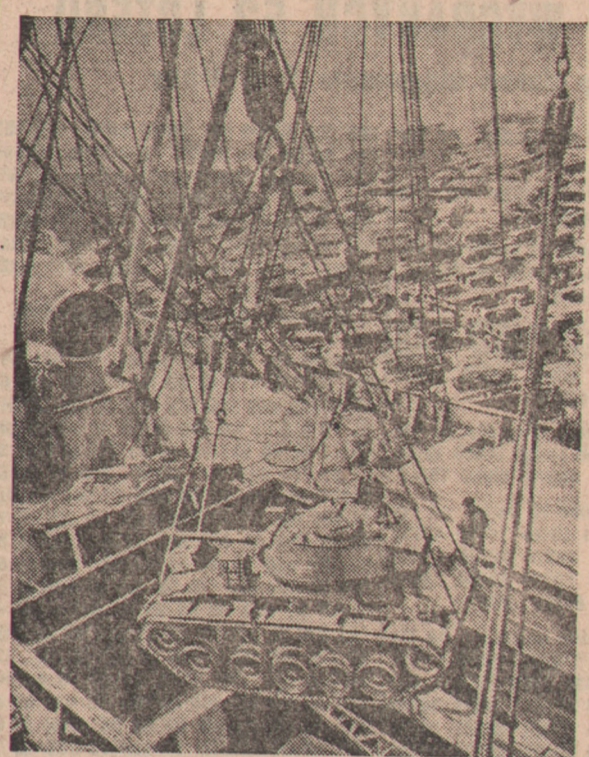
Wtorek, dnia 20 kwietnia 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Nr 107

**Pierwszy dzień wyborów do parlamentu włoskiego
Samochody pancerne
NA ULICACH MIAST**

**„Poko-
jowa”
pomoc**



Stany Zjednoczone „zaopiekowały się” po wojnie szczególnie troskliwie Turcją. „Biedny ten kraj potrzebuje pomocy” — orzekli imperjaliści z Wall-Street i posy-
łają tam... eksper-

tów wojskowych, czołgi i samoloty. W jaki sposób tego rodzaju „pomoc” ma uzdrowić gospodarkę Turcji i podciągnąć niesłychanie niski standard życiowy ludności — pozostanie tajemnicą Amerykanów, którzy uczucia charytatywne uzewnętrzniają się w tak oryginalnej formie.

Na zdjęciu: transport amerykańskich czołgów i samochodów przy-
był do Turcji aby „nakarmić” głodnych.

Pierwsze wyniki wyborów — dziś wieczorem

RZYM (obsł. wł.). Wczoraj rozpoczęły się we Włoszech wybory powszechne do Zgromadzenia Narodowego i Senatu. Według dotychczasowych wiadomości, głosowanie ma przebieg spokojny i odbywa się w całym kraju w atmosferze powagi i skupienia. Na ulicach Rzymu i większych miast włoskich pojawiły się samochody pancerne oraz krążące patroli uzbrojonej policji i wojska.

Jak wiadomo, rząd de Gasperiego zmobilizował 350 tysięczną armię, która ma rzekomo utrzymywać porządek w czasie wyborów. W rzeczywistości jednak widok krążących

patroli ma wytworzyć atmosferę, w której wyborcy byłiby „bardziej skłonni” głosować na listę prorozdową.

USA w obliczu inflacji

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prezydent Truman wydał oświadczenie, w którym stwierdza, iż inflacja zagraża poważnie życiu gospodarczemu Stanów Zjednoczonych. Prezydent stwierdził, że głównymi przyczynami kryzysu jest wzrost cen stali oraz uchwała o obniżeniu podatku dochodowego. Truman wezwał Kongres, do jak najspieszniejszego przedsięwzięcia odpowiednich uchwał dla zahamowania inflacji.

Dzienniki donoszą, że rząd włoski skoncentrował poważne oddziały policji, wojska i eskadry lotnicze w centralnych ośrodkach Włoch. Policja i żołnierze otrzymali nowe broń. W ciągu ostatnich 10 dni odbywały się w rozmaitych prowincjach demonstracyjne manewry zmotoryzowanych oddziałów policji, grup pancernych i eskadr lotniczych. Manewry takie odbyły się w okręgach Bolonii, Modeny, Ferrary, Ravenny, Apulii, Neapolu, Kemoni, Florencji i Mediolanu. Po manewrach uzbrojone oddziały policji marszerowały przez dzielnice robotnicze.

Składanie głosów rozpoczęło się krótko po godz. 6. Przed lokalami wyborczymi ciągnęły się długie ogonki. Obserwuje się przewagę kobiet wśród głosujących. Na listach wyborczych znajduje się przeważnie 10 kandydatów z różnych partii, choć w praktyce rozródziła się trzy zasadnicze ugrupowania polityczne: 1. Front Ludowo-Demokratyczny, 2. Stronictwa koalicyjnego rządowej z partii chrześcijańsko-demokratycznej i rozłamowcami Saragata na czele oraz 3. skrajną prawicę składającą się z monarchistów i neofaszystów. Około godz. 10-tej rano złożyli swe głosy — przywódca komunistów — Togliatti i premier de Gasperi.

Pierwsze wyniki wyborów do Senatu będą ogłoszone dziś w godzinach wieczornych; do Zgromadzenia Narodowego — w dniu jutrzejszym.

podwalnie naszego odrodzonego Wojska Polskiego. Był On wielkim żołnierzem i zarazem wielkim rewolucjonistą. Z Jego imieniem wiąże się okres historii polskiego oręża, w którym żołnierz polski połączył swe, uświęcone tradycją, bohaterstwo i mięstwo ze słuszną linią polityczną. Następnie mównica przedstawia okres walki z caratem, w którym kształtował się światopogląd późniejszego bohatera walk w Hiszpanii i nad Nysą Łużycką.
(Ciąg dalej na str. 2)

Dalszy krok w montowaniu bloku zachodniego Anglia, Francja i Benelux utworzyły rady porozumiewawcze

PARYŻ (obsł. wł.). Dalszym krokiem w montowaniu bloku zachodniego była ostatnia konferencja, odbyta w Paryżu między przedstawicielami W. Brytanii, Francji i Belgii, Holandii i Luksemburga. Na konferencji tej utworzono radę porozumiewawczą i wspólną komisję wojskową w ramach oślawionej unii

zachodnio-europejskiej. Rada porozumiewawcza ma się zbierać przynajmniej raz na 3 miesiące. W ten sposób Stany Zjednoczone drogą nacisku na rządy Anglii i Francji starają się przyspieszyć proces tworzenia bloku zachodniego, którego nieoficjalnym zwierzchnikiem ma być Departament Stanu.

Tajemnicza mgła w Słowacji

BRATYSŁAWA (ZAP). W ub. tygodniu doszło we wschodniej Słowacji do bardzo silnego zamglenia. Właściwie nie była to mgła, lecz szczególny pył nieznanego pochodzenia. Niezwykłe to zjawisko powodowało i stało się również przedmiotem badań naukowych, prowadzonych przez pracowników zakładu badawczego w Koszycach. Badania

pod mikroskopem wykazały, że drobiny pyłu mają szaro-żółte zabarwienie i są pochodzenia krzemienne-go. Przypuszcza się, że pył dostał się nad wschodnią Słowację, lecąc na wielkiej wysokości z południowego wschodu, a napotkawszy na gwałtowny wiatr północny — opadł na ziemię. Pył ten przysparzał ludziom trudności przy oddychaniu i powodował ból w oczach.

Kulisy tarć anglo-amerykańskich

Wydawać by się mogło, iż tylko na odcinku gospodarczym mogą występować tarć między Anglią a Ameryką. Na pierwszy rzut oka zgodność między polityką Waszyngtonu i Londynu na odcinku zagranicznym jest tak wyraźna, iż oczywiście powinna być pełną współpracą i zaufaniem wzajemne.

Tak jednak nie jest. Zagadnienia gospodarcze łączą się ściśle z wytycznymi polityki amerykańskiej kół imperialistycznych. Zasadniczym celem Waszyngtonu jest nie tylko rozszerzenie wpływów politycznych, lecz i podporządkowanie ekonomiczne jak największej części świata. Potem ci z Wall Street, których decydujący głos w Departamencie Stanu ale jest dla nikogo tajemnicą, dlatego tylko wyrazili swe poparcie dla porzucenia polityki izolacjonizmu, gdyż uznali, iż bezpośredni udział Ameryki w rozgrywkach międzynarodowych, otworzy dla nich drogę do nowych zdobyczy.

W tym stanie rzeczy, zgodność między polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii jest tylko pozorna. Ujawniają to zwłaszcza ostatnie wydarzenia w Turcji. Anglia zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa ekspansjonizmu amerykańskiego i stara się za wszelką cenę zahamować proces gwałtownego wchłaniania przez USA obszarów znajdujących się dotychczas pod wyłącznymi jej wpływami. Nie jest jednak na tyle silna, by móc prowadzić niezależną politykę zagraniczną.

Takim właśnie najbardziej newralgicznym ośrodkiem ścierania się wpływów anglo-amerykańskich jest Bliski i Środkowy Wschód. Gospodarcze i strategiczne znaczenie tych obszarów sprawiło, iż Stany Zjednoczone czynią wszystko, by podporządkować je sobie. Charakterystyczne dla sytuacji jaka panuje na tym odcinku polityki Waszyngtonu były manewry polityczne obu konkurentów wokół sprawy Palestyny. Anglicy korzystając z sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z poparciem przez USA planu podziału tego kraju, starali się za wszelką cenę wygrać Arabów dla siebie. Fakty odmowy zezwolenia Amerykanom na przeprowadzenie rurociągów przez terytorium krajów arabskich, jak i groźby zerwania umów o koncesjach naftowych świadczą, że im się to w dużym stopniu udało. W tym położeniu Departament Stanu pod naciskiem kół kapitalistycznych musiał zmienić politykę wobec Palestyny, nie bacząc na niekorzystny w okresie przedwyborczym odźwięk wśród żydów amerykańskich.

Ostatnie doniesienia z Ankary mówią o wzmoczeniu się nacisku amerykańskich kół wojskowych na rząd turecki w celu usunięcia brytyjskiej misji wojskowej z tego kraju. Cele tej akcji są jasne — aczkolwiek sytuacja jest tu więcej skomplikowana. Jak wyraźnie wskazują założenia doktryny Trumana, Turcja ma się stać bazą strategiczną Stanów Zjednoczonych. Znaczenie takiej bazy rością się jednak i na odcinek gospodarczy. Zmilitaryzowana i podporządkowana Waszyngtonowi Turcja odegrać ma rolę twierdzy interesów Stanów Zjednoczonych na Bliskim i Środkowym Wschodzie, z której istnieniem będą się musiały liczyć małe państwa arabskie. Oczywiście w tej sytuacji wzmocnienie wpływów brytyjskich w Turcji byłoby dla Ameryki szkodliwe. Turcja ma się stać bazą nie anglosa-

**Uroczysta akademja w roczną śmierci gen. Karola Świerczewskiego
Ku czci bohatera narodowego
POLSKI I HISZPANII
Przemówienie marsz. ŻYMERSKIEGO**

WARSZAWA (PAP) W sali „Roma” w Warszawie odbyła się uroczysta akademja, poświęcona pamięci gen. broni Karola Świerczewskiego — bohatera Polski Ludowej, który 28 marca 1947 r. padł od skrytobójczych kul faszystów ukraińskich.

Wielka sala „Roma” udekorowana jest flagami o barwach narodowych. Na podium wokół popiersia gen. Świerczewskiego zajęły miejsca poczty sztandarowe Wojska Polskiego. Z balkonów zwieszają się niezliczone sztandary partii politycznych i licznych organizacji społecz-

Pod znakiem przemówień politycznych

PARYŻ (obsł. wł.). Wczorajszej niedzieli stała Francja pod znakiem szeregu ważnych mów politycznych. W różnych częściach Francji wygłosili przemówienia: przywódca komunistów Thorez, premier Schuman, gen. de Gaulle.

Psychoza rewolucyjna w Chile

NOWY JORK (PAP). Z Santiago de Chile donoszą, że chilijski min. obrony narodowej gen. Barrios wydał rozkaz mający na celu zapobieżenie grożącemu rzekomo ruchom rewolucyjnym. Rozkaz podkreśla, że żołnierze powinni używać broni w razie jakiegokolwiek akcji rewolucyjnej.

Koła rządowe twierdzą, że ostatnio zmogły się akty sabotażu kierowane przeciwko instytucjom publicznym przez zbrojne napaści na członków policji.

nych i zawodowych. Na akademję przybyli wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski i Barcikowski, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Gomułka, minister ON marszałek Żymierski i pierwszy wiceminister ON gen. Spychalski w otoczeniu generalicji i oficerów, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego wraz z attaché's wojskowymi, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Tołwińskim oraz liczni przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, zawodowych.

O godz. 17 witalny dźwiękami hymnu narodowego przybył na akademję prezydent R. P. Bolesław Bierut.

W imieniu komitetu obchodu pierwszej rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego akademję zagalął min. Skrzyszewski, który podkreślił, że w dniu 17 kwietnia br. Naród Polski obchodzi podwójną rocznicę — rocznicę strosowania Nysy przez 2 armie Wojska Polskiego i pierwszą rocznicę śmierci jej dowódcy gen. broni Karola Świerczewskiego.

W głębokim skupieniu wysłuchali zebrani przemówień marszałka Żymierskiego i wiceministra Szyra, obrazujących życie i całą ofiarną działalność generała Świerczewskiego. Marszałek Żymierski skicując sylwetkę Zmarłego stwierdza, że wyjątkowość Jego postaci polegała na tym, że jednoczył on w swej osobie te najwyższe wartości polskiego żołnierza i bojownika o wolność narodową i społeczną, które stanowią

Swierczewski

Przemówienie marsz. Żymierskiego na akademii ku czci gen. Swierczewskiego

(Dokończenie ze str. 1)

ką, lecz wyłącznie amerykańską. „Pokojowa” pomoc w postaci czolgów i samolotów wiąże coraz silniej ten kraj ze Stanami Zjednoczonymi a usuwanie oficerów brytyjskich z armii tureckiej i zastępowanie ich proamerykańskim elementem, ma przyspieszyć realizację tych planów. Anglicy mogą być tylko tolerowani tam, gdzie ich interesy nie są sprzeczne z interesami amerykańskich kapitalistów.

** DO WARSZAWY została w tych dniach sprowadzona statua Mojżesza ofiarowana stolicy przez m. Szczecin. Pomnik jest wierna kopią arcydzieła Michała Anioła.

Wojna o wolność ludu hiszpańskiego otwiera nowy okres w życiu gen. Swierczewskiego. Na ziemi hiszpańskiej pojawia się legendarny gen. Walter, który znów staje w szeregu żołnierzy walczących za „naszą i waszą wolność”. Staje do walki z faszyzmem, zdążającym do narzucenia narodom Europy krwawego ładu.

Polska-Czechosłowacja 3:1 (2:0)

WARSZAWA (b) W Warszawie rozegrany został w dniu wczorajszym między państwowy mecz piłkarski między reprezentacją Polski i Czechosłowacji, który zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Polski w

stunku 3:1 (2:0). Bohaterem meczu jest bramkarz Janik. Szczegóły podamy w dodatku sportowym. Meczowi przypatrywało się ok. 40 tys. widzów.

Statut państwa zachodnio-niemieckiego

Niemcy zachodnie mają być poddane pod władzę autokracji wojskowej

BERLIN (PAP). Organ Kongresu Ludowego „Deutsche Stimme” opublikował treść statutu okupacyjnego, utrzymanego w tajemnicy przez Departament Stanu w Waszyngtonie. Statut okupacyjny według projektu polityków anglosaskich ma zastąpić układ pokojowy z Niemcami zachodnimi a równocześnie nie stać się czymś w rodzaju konstytucji. O ogłoszenie statutu przez gubernatorów wojskowych szef amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej ma nastąpić „na mocy autorytetu ich rządów”.

Pierwszy paragraf statutu przewiduje powołanie do życia prowizorycznego rządu niemieckiego, zdradzając tym samym zamiary mocarstw zachodnich natychmiastowego utworzenia odrębnego państwa zachodnio-niemieckiego. Na specjalną uwagę zasługują paragrafy statutu, mówiące wyraźnie o tym, że władza w państwie zachodnio-niemieckim ma pochodzić nie od ludu, ale od trzech mocarstw okupacyjnych, co, jak podkreśla „Deutsche Stimme”, przeczy elementarnym zasadom demokracji, poddając Niemcy zachodnie pod władzę autokracji wojskowej.

Dalsze paragrafy statutu, mówiące o strukturze samego rządu, wskazują na kompromis osi gnięty między Stanami Zjednoczonymi a Fran-

cją. USA zgadzają się bowiem na formalne rozdrobnienie państwa zachodniego, które ma się składać z 16-tu prowincji, zatrzymując jednak dla siebie prawo rozdziału węgla, stali oraz innych ważnych surowców. Do gospodarki surowcami „rząd” Niemiec zachodnich nie będzie miał prawa ingerencji. Statut pomija całkowitemu milczeniem dwa zasadnicze problemy tj. reformę rolną i nacjonalizację przemysłu. Natomiast paragraf 19, ustalający zasadę równości wszystkich bez względu na obywateli wobec prawa, jest sformułowany w ten sposób, że na jego podstawie własność spekulantów wojennych, junkrów i aktywistów hitlerowskich pozostanie nieknięta.

** PEWIEN PILOT brytyjski ustanowił w ub. poniedziałek, jak donoszą z Londynu, nowy rekord szybkości, opisując w powietrzu zamknięty krąg 100-kilometry. Lecąc na maszynie z napędem odrzutowym, osiągnął on przeciętną szybkość nieco ponad 974 km na godzinę. W ten sposób został pobity rekord zdobyty przed kilku tygodniami przez innego lotnika o 60 km.

W 1943 roku spełniły się marzenia wielkiego żołnierza i patrioty o budowie silnego ludowego Wojska Polskiego. Gdy Zw. Patriotów Polskich przystąpił na ziemi radzieckiej do formowania oddziałów polskich, gen. Swierczewski staje do pracy organizacyjnej.

W styczniu 1945 roku — mówi dalej marszałek Żymierski — ruszyła znad Wisły wielka ofensywa armii radzieckiej. Po wyzwoleniu Warszawy 2 armia dowództwem gen. Swierczewskiego ruszyła wielkim marszem bojowym na zachód. Gen. Swierczewski był pierwszym dowódcą Wojska Polskiego, który po ośmiu wiekach stanął ze swymi dowódcami na Dolnym Śląsku, na ziemi Piaśtów, zbrojnie przekroczył Odrę i przeszedł Nysę Łużycką.

Imię Swierczewskiego związało się na zawsze w naszej historii z wyzwoleniem Ziemi Zachodnich. To on symbolizuje żołnierza — oswobodziciela tej ziemi i za to stanął w rzędzie wielkich ludzi naszego narodu, w szeregu naszych bohaterów narodowych.

Marszałek przechodzi do omówienia ostatniego okresu w życiu tego wielkiego Polaka, aż do bohaterskiej śmierci od kul faszystów ukraińskich. Przed majestatem jego śmierci chyła się już po raz drugi sztandar naszego wojska — kończy marszałek Żymierski. Generał Swier-

czewski umarł tak, jak żył. Żył w walce i umarł w walce. Umarł śmiercią żołnierza, stojącego na posterunku bojowym i broniącego interesów i dobra Rzeczypospolitej. Generał Swierczewski oddał swe życie, aby miliony Polaków, miliony dzieci polskich mogli swobodnie żyć, uczyć się i pracować.

Na zakończenie akademii — zespół artystyczny WP wykonał szereg utworów muzycznych, wśród których część skomponowana była specjalnie na cześć Zmarłego.

** STRAJK 10 tys. pracowników fabryki samochodów w Peugeot w dalszym ciągu. Strajk grozi rozszerzeniem się na inne zakłady metalurgiczne.

** ROZGŁOSNIA Wolnej Grecji donosi, że rząd Sofulisa wstrzymał wszelkie kredyty, udzielane dotychczas, ministerstwu oświaty na potrzeby uniwersytetu ateńskiego. Rząd decyduje swą motywując brakiem funduszy wobec olbrzymich kosztów prowadzenia wojny przeciwko armii gen. Markosa. W związku z tym, uniwersytet ateński będzie musiał prawdopodobnie zawiesić w najbliższym czasie swą działalność.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII 9-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 2920 w Lublinie.	308 708 52290 847 54597 55785 813 952 963 56153 954 58073 402 565 59349 637 826 899 80022 61910 62121 164 281 906 63356 64906 65363 66373 67103 495 968 69654 923 940 70012 094 260 71029 387 72791 73345 739 759 74374 842 75741 76450 670 708 77002 78672 822 870 79405 539.
Wygrana 300.000 zł padła na Nr 4584 w Częstochowie.	Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnięcia 30646 94 143 355 92 417 79 531 542 556 89 659 712 75 80 30 823 59 916 64 97 31036 248 309 418 500 21 53 75 649 61 78 815 58 66 900 06 26 31 32046 136 48 63 67 68 212 52 60 80 510 69 602 25 31 61 797 943 70 33029 101 21 42 81 33294 96 305 46 54 428 47 509 71 716 34 953 928 37 54 34014 53 88 128 34 78 92 93 234 75 467 553 62 82 633 79 88 96 792 826 28 42 93 97 99 35138 87 226 87 382 418 549 79 736 63 800 29 32 66 68 99 932 30 32 43 67 36000 36 95 121 210 55 351 63 74 87 460 92 562 637 49 826 921 23 37039 49 225 30 321 427 94 510 611 784 38026 43 47 78 84 107 233 99 309 13 456 68 663 75 838 47 67 915 32 39041 168 85 87 92 208 60 90 313 62 94 405 38 57 460 70 522 28 54 57 73 600 13 96 707 67 813 60 69 920 29.
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 28192 29308 29350 33375 40245 44630 46025 48169 48839 50763 53855 54301 55112 60137 64531 67336 72357.	40041 59 94 167 97 221 43 311 12 70 85 438 55 512 15 62 664 732 854 41034 106 59 73 216 32 56 98 392 404 650 732 328 42025 29 53 96 109 307 42 52 415 501 72 613 58 96 726 55 99 816 34 51 929 69 43045 77 185 208 55 300 42 449 77 79 80 557 715 44142 97 251 352 65 476 77 603 712 18 93 802 27 30 66 909 76 82 45009 23 122 211 17 32 44 329 42 479 517 767 78 93 832 77 78 910 24 42 48 69 46074 89 118 267 335 441 83 520 78 80 86 618 68 87 90 739 97 847 49 67 71 79 934 47142 63 310 35 36 69 80 574 611 709 898 48126 204 54 95 361 432 39 548 626 760 75 85 814 38 97 913 49028 81 94 199 234 373 410 595 675 766 807 22 57 968. 50015 25 98 280 375 82 400 50 58 541 79 89 93 624 63 750 87 836 49 54 905 29 55 57 59 51028 32 86 145 47 209
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 1091 1464 1517 4331 4579 4647 5703 5836 5844 8222 7839 7939 11526 12848 15359 15876 17537 19236 20260 20551 21544 21994 22851 24151 24741 25077 25222 25403 25488 26014 26404 27335 27985 30608 30863 30933 31546 32858 33688 34452 34923 35275 35342 36778 37261 37501 37933 38876 39873 40169 41184 42552 45144 45657 45777 47451 48306 50968 51691 54655 55402 56082 56251 59900 60160 60428 60586 60725 61744 62402 62748 62862 63652 64446 65296 66419 67645 67789 69618 69825 72815 73884 74252 74515 75241 75402 76232 78287 78985 78443.	Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 452 2259 5210 6191 712 799 989 996 7095 819 911 9767 11081 109 12850 14200 385 15171 968 17161 755 764 779 18195 625 20585 21474 936 22488 23007 24088 243 25676 791 25812 29668 30096 32054 395 33298 34286 35962 36073 089 709 37640 772 38187 253 286 85399 888 40748 41410 719 42185 251 976 43894 44359 386 45053 256 728 742 981 46530 48495 518 49654 51225 278

GLÓD w Kolumbii Przemysł naftowy unieruchomiony

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Bogoty, że w Kolumbii panuje od dłuższego czasu głód. Ostatnio ceny podskoczyły znacznie i spekulanci panują nad ryнком.

Po rewolucji wszelki ruch handlowy ustał i do dnia dzisiejszego nie został jeszcze wznowiony. Również przemysł naftowy, stanowiący 12 proc. eksportu Kolumbii, został unieruchomiony.

Korespondent Associated Press podaje równocześnie, że ilość ofiar przelacza znacznie cyfrę podaną oficjalnie. W walkach brał udział studenci uniwersytetu Kolumbii, którzy popierają lewicowe skrzydło partii liberalnej.

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

SKARB Wielkiego MOGOŁA Adam Czekański 39 POWIEŚĆ

— Pani jednak męża swojego nie kocha. To tylko złudzenie każe pani twierdzić przeciwnie. Ja nie będę na panią nastawał. Powiedziałem już: gdybym zechciał, za kilka minut należałaby pani do mnie. Ale to byłoby pogwałceniem pani woli i mojej wiary w to, iż nadejdzie dzień, kiedy sama przyjdiesz do mnie i powiesz: jestem twoja — bierz mnie. Prawdą jest bowiem, niepodlegającą żadnym wątpliwościom, iż tylko moja miłość do pani jest prawdziwa.

— Być może, ale, aby miłość ta była pełna, potrzeba chyba, aby była obustronna, tymczasem ja do pana nie czuję nic, prócz nienawiści za to, że mnie prześladujesz.

— Nie, ja tylko dążę do celu.

— Nie przebiegając w środkach, czy tak?

— Wszelkie legalne środki, prowadzące do celu, są dobre.

— I pan swoje postępowanie nazywa legalnymi środkami?

— Tak, gdyż moja miłość legalizuje je już a priori.

— Dziwne rozumowanie. A czy też pan chociaż rozumie dobrze, co to jest owa wielka i prawdziwa miłość. Czy by ją pan potrafił należyście zdefiniować?

— Owszem, rozumiem, a co do definicji... o, zrobili to daleko lepiej inni już przede mną.

— No, któż taki? Może zechce pan przytoczyć choć jeden werset z tych definicji? Niechże i ja się oświecę.

— Dobrze, otóż jeden z wielkich pisarzy chińskich miłość zdefiniował w sposób następujący: Miłość, to straszna choroba — powiada Czaow-me-tiang — kto nią dotknięty nie słucha rad ojca ni matki, zaniedbuje swą

przyszłość, naraża swe życie i jest zdolny rzucić się w wrzątek lub płomień.

— Pan właśnie postępuje teraz tak, jakbyś umyślnie chciał zniszczyć swoją przyszłość — zatriumfowała Lila.

— Zdaje się to tylko pani. Ja właśnie widzę swoją przyszłość w pomyślnym zakończeniu mej gorącej do pani miłości. No, ale przytoczę pani i europejskich pisarzy z ich definicjami na temat miłości. Tak np. Masudy w „Złoty łakach” powiada: Miłość jest ogniem, który zapala się w sercu i całe ciało ogarnia. Jest nieodłączna od bytu istot, od działania ciał niebieskich. Ma swoje źródło w pobudkach zwierzęcych i zależy od przyczyn materialnych. Heptameron w „Opowiadaniu królowej Nawarry” głosi: Miłość posiada taką potęgę, iż nawet ludzie tchórzliwi dokonują pod jej wpływem rzeczy, nad którymi nikt nie odważny zastanowiłby się dwa razy. Anatole France wyraża się jeszcze ściślej. Według niego miłością, a nie równowagą i zastanowieniem osiąga się prawdy najczystsze i najważniejsze. D'Annunzio głosi: miłość jest największym smutkiem ziemi, gdyż jest największym wysiłkiem, jaki człowiek czyni, aby wyjść z samotni swej wewnętrznej jaźni. Czy pani te cytaty nic nie mówią?

Lila nie odpowiedziała, bo jej się wydało, że ten człowiek ogarnięty został obłędem, że jego miłość, to jakiś apokaliptyczny szal, który nie zatrzymuje się nigdzie po drodze, ale dąży wciąż naprzód i naprzód do celu, który sobie wymarzył i postawił daleko przed sobą, aby mieć do czego dążyć. Borowicz, który teraz tak bardzo był inny, niż dawniej w Łodzi, kiedy to przybył dla wyłudzenia choćby nawet podstępem małżeństwa z Lilą, dla zagarnięcia spadku po Krupińskim, stał przed swoim niecem i czekał na jej słowa, a gdy ich się doczekał nie mógł, odezwał się znowu swym łagodnym głosem:

— Zostawmy przyszłość naszą czasowi, Lilo. Proszę, niech pani wyrazi życzenie, co zechciałaby zjeść na śniadanie?

Lila trwała nadal w swoim zamysleniu, przechodząc w myślenie wiele etapów swojego życia, postępowania, analizowała w tej chwili nawet swoje uczucie do męża, ba dała i ważyła na wążkach rozumu miłość. W końcu podniosła głowę i odrzekła:

— Dobrze, niech pan każe podać śniadanie. Wybór dań zostawiam panu.

I znowu na znak Borowicza zjawiała się aja, której rzucił parę słów i niebawem śniadanie ukazało się na stoliku przed Lilą. Mister John prosił ją wytwornym gestem do śniadania, a sam usiadł na małym stołeczku opodal i zapatrzył się poprzez otwarte okna na wspaniały ogród, który rozciągał się opodal. Po śniadaniu zaproponował Lili przechadzkę.

Wyszi na słońce. Osłepiający blask najcudniejszego pod słońcem światła oblewał wspaniałymi kaskadami wszystko dokoła. Teraz dopiero, schodząc po wielkich, szerokich schodach do ogrodu, Lila miała możliwość przyrzuć się wszystkim, co ją otaczało. Sam budynek pałacu był olbrzymem i arcydziełem jednocześnie. Tu dopiero sprawdzały się słowa jednego z pisarzy, że Hindusi budują jak olbrzymi, a wykańczają, jak cyzelatorzy. Gdy stanęli w pewnej odległości od pałacu, Lila przystanąła i obejrzała się za siebie. Zobaczyła majestatyczną budowlę tak artystycznie wykończoną, że oczu od niej oderwać nie mogła. Wszystko tu było olbrzymie i najartystyczniej wykończone do ostatniego rysunku i ostatniego uderzenia dłuta rzeźbiarza.

— Czy to wszystko pańskie?

— Tak, pani.

— Piękne — przyznała.

Poprowadził ją poprzez ogród, jak z bajki. Drzewa, krzewy, kwiaty, wodotryski, rzeźby, posągi — cuda, cuda i cuda. Lila szła w milczeniu i słuchała opowiadania Borowicza, który głosem matowym, łagodnym i dobrym opowiadał jej historię tego pałacu, odbudowę ruin, które tu jeszcze przed niedawnym czasem niepodzielnie się rozpościerały, jako pozostałość niegdys świetnego pałacu jednego z wielkich Mogołów, którzy mieli rozmach olbrzymów i smak skończonych artystów.

POŚLUCH

a prawo i obowiązek krytyki

NAPISAŁ ADAM BOBKOWSKI

Toruń, w kwietniu Pierwszym obowiązkiem każdego obywatela jest poszanowanie i posłuch dla przepisów obowiązujących. Jest to bowiem podstawowy obowiązek każdego przymusowego społeczeństwa, a będzie nim w każdym państwie własnym czy obcym (a nawet pod okupacją), czy będzie nim monarchia.

Różnica zaczyna się dopiero od stosunku wewnętrznego do przepisu. W warunkach okupacji obywatel musi słuchać, albo — „iść do lasu“; w warunkach monarchii absolutnej może być albo posłuch bezwzględny albo bunt; dopiero demokracja — niezależnie od innych różnic ustrojowych — dopuszcza kompromis — posłuch dla przepisu obowiązującego z równocześnie prawem, a nawet obowiązkiem krytyki. Bo tylko demokracja prawdziwa stawia jako dewizę rządzenia podwójne hasło. Obok bowiem hasła: „Wszystko dla ludu“, którym to hasłem szermowały już nieraz w historii największe tyranie, przykrywając nim najbardziej egoistyczne i nie wspólne z dobrem ludu nie mające cele — stawia się hasło: „Wszystko przez ludzi“, które daje jedynie gwarancję, że pierwsza część sloganu będzie naprawdę uczciwie przeprowadzona, a dla swojego wykonania wymaga czynnej postawy obywatela, by się o swoje prawa upominał, by żądał przeprowadzenia i uczciwego wykonania dobrych praw.

Dlatego też każda demokracja dopuszcza (a nawet wymaga) uczestnictwo obywatela (bądź zespołu obywateli) w tworzeniu nowego prawa i pilnowania jego wykonywania przez organy państwa, czym czyni go odpowiedzialnym za złe prawo, bądź za nienależyte wykonanie dobrego prawa. Bo każda demokracja daje reprezentacji narodu, a więc i poszczególne obywatelowi — prawo współudziału w tworzeniu prawa i prawo kontroli jego wykonania — nie zgodnie z „widzi mi się“ poszczególne urzędnika, a zgodnie z sensem istotnym danego przepisu. Obowiązkiem więc każdego obywatela państwa demokratycznego jest nie tylko słuchać przepisów i nakazów władzy, ale w miarę swoich możliwości podnosić konieczność usunięcia złych i nieodpowiednich dla danego ustroju przepisów,

a wprowadzenia natomiast dobrych, skucznych i sprawiedliwych, jak również dopilnowywania, by zawsze skłonni do uznawania siebie za państwo (por. „Państwo — to ja“ — Ludwika XIV) — urzędnicy pamiętali, że są tylko sługami państwa, społeczeństwa i poszczególnego obywatela — nie zaś — samymi państwem, bo państwo to jest zespół jego obywateli — nie zaś jego agenci.

Powołany do wszystkich tych

radzie zakładowej, radzie narodowej, bądź poruszyć ją w prasie. W ten sposób jego dotąd prywatna opinia — nabierze mocy i autorytetu opinii zbiorowej, a ponadto — przejdzie przez pierwszy filtr zbiorowy, łagodzący zbyt indywidualne zabarwienia opinii, a wyłupający z nich to, co ma znaczenie dla całości. Tą drogą obywatel i jego twórcza krytyka stają się współtwórcami porządku prawnego swojego państwa. Wszystko to mówiliśmy, wychodząc z oczywistego założenia, że krytyka porządku prawnego będzie poważna, rzeczowa i twórcza, gdyż

Narodowe Biegi na przelaj — to sprawdzian tężyzny fizycznej Narodu!

czynności obywatel nie jest bynajmniej, jak chciał się uważać król angielski w średniowieczu „zwolnionym od przepisów prawnych“, jeno — odwrotnie — jako współtwórca praw swojego państwa — musi te prawa szanować, bo inaczej okaże nieposzanowanie i dla zespołu obywateli, do którego sam należy i dla siebie samego. Należy tylko pamiętać o tym, że każdy poszczególne obywatel jest wielkością zbyt nikłą wobec zespołu milionów obywateli, tworzących państwo, a dla tego jego prywatna opinia nikogo nie wiąże, wobec czego jeśli chce, by opinia ta miała jakąkolwiek wagę — musi ją przeprowadzić w pewnym większym zespole (partii, związku zawodowym,

dząc z oczywistego założenia, że krytyka porządku prawnego będzie poważna, rzeczowa i twórcza, gdyż

Jak pies odnajduje ślady człowieka?

Dziwny jest zaiste organ pełnego powonienia. Oto przykład: W 1935 r. przeprowadziliśmy się z Wołkowska do Grodna — odległość około 80 km. Z samochodu ciężarowego, który przewoził nasze meble, wyskoczył na przedmieściach miasta nasz pies i to zupełnie niepostrzeżenie. Kiedy wydawano meble, spostrzeżono, że nie ma psa. A piesek był „zaczny“ — więc i marnotnie zrobiło się nam, że się „zagaubił“.

Wymieranie trawy morskiej. Znamy trawę morską nie tylko z wypiekek nad morze, jak z materaców, kanap, które wypycha się tą trawą. Znaczenie trawy morskiej nie polega jednak tylko na roli wyściółki tapicerskiej, gdyż ma ona wielkie znaczenie dla rozwoju ryb morskich oraz innych żyłówek, stanowiących pokarm dla ryb. To też nic dziwnego, że zanik trawy morskiej na wybrzeżach Anglii, Holandii, Francji, Danii i na morzu Północnym wywołał wielkie zaniepokojenie. Sfery naukowe przypisują tę chorobę i zanik trawy morskiej i jankiej zaradkę bakteryjnej i poszukują pilnie środków zapobiegawczych. (a)

Tajemnicze wypadki śmierci. W Ameryce zmarło kilka osób bez widocznych przyczyn. Szczegółowe dochodzenia w tej sprawie ustaliły, że ludzie ci pili wodę przepaloną radium — bez zalecenia i przepisu lekarzy. W ostatnim roku ilość zachorowań na zaburzenia narządów trawienia w Ameryce wzrosła się tak dalece, iż przeprowadzono dalsze dochodzenia w tej sprawie. Objawy tej choroby były zupełnie podobne do chorób u osób zatrudnionych w fabrykach zegarków o świecących cyfrach i wskazówkach, gdzie również używa się radium. Wobec tego, iż w Ameryce jest sporo różnych wód pitnych z zawartością radium, miarodajne sfery zwróciły uwagę, aby środków tych używać tylko pod kontrolą lekarską.

Adam Bobkowski

Titi II-nowy król Cyganów

EUROPA REPORT donosi z Paryża: W Saint Gilles du Gard żył Coucou I, król Cyganów. Przed kilku dniami jego podwładni urządzili gorszącą dykusję, zakończoną bójką. Podczas bójki król Coucou I został ciężko poranny tak, że po paru dniach zmarł w szpitalu. Pozostawił po sobie pięciu nieletnich potomków. Na zgromadzeniu, urządzonym w celu wyboru nowego króla radni stwierdzili, że z powodu młodocianego wieku żaden z potomków króla nie nadaje się na objęcie królestwa tronu. Najbliższym krewnym z bocznej linii Coucou I. był Józef Baptist, właściciel sklepu z koniną w Saint Gilles du Gard. Rzeźnik poprosił walne zgromadzenie o czas do na-

Okolo północy usłyszeliśmy szczekanie naszego psa z ulicy. Gdzie marudził, gdzie walał się w nowym dla siebie mieście — to jest jego tajemnicą. Ale w jaki sposób o północy, w zupełnie obcym mieście i domu potrafił nas odnaleźć — to już jest tajemnicą dla nas „mądrych“ ludzi trudną do rozwiązania.

Nauka posądza psa o wyrafinowany zmysł powonienia, o jakim naj- mędrszym z ludzi się nie śniło. Od- ciski butów, z których śladami szuka człowieka, swego pana — pies łatwo wywaha, ale w jaki sposób może węchem odnaleźć, w obcym mieście, i to dość wielkim — ślad auta, którym go wzięto — to jest naprawdę trudne do pojęcia.

Pies czuje specjalną wodę, bijącą od znanych mu osób. Psu wystarczy dać jakąś część odzieży czy obuwia zaginionej osoby, aby ją odnalazł. Wiadomo, że w kryminologii psy od- grywają wybitną rolę dzięki zmysłowi powonienia. (a)

POMÓŻ zniszczonej Warszawie

stojących pod domem podjęło szlachcica pod ramiona i zaprowadziło do domu. Pomogli mu łojówkę zapalić, a gdy szlachcic przy świetle im bliżej się przyjrzał, to jeden miał różki pod czapką, a drugi kopyto zamiast lewej nogi.

L. Róździński

ZE STARYCH KRONIK Talary pana Twardowskiego

napuszony szlachcic Samuel Gilszczyński kończył suto winem przepianą wieczernę w obszarnej i znanej gospodzie bydgoskiej Jakuba Krampiewskiego, już przy bramie kujawskiej. Gospodarz zatroskany okiem pilnował gościa, wiedząc, że przepijał reszty sprzedanej na Kujawach ojcowizny.

Przybywszy rok temu do Bydgoszczy, szlachcic zamieszkał przy ulicy wiodącej do zamku, w kamienicy burgrabiego Kołuckiego. Z początku proszono go wszędzie, gdy jednak przy kieliszku nie miał miary, a w plajństwie zwady szukał, unikano jego towarzystwa. Prowadząc hulaszcze życie, wyżył się prędko sprzętów i rzeczy wartościowych, a pozostał przy obszarpanej delii, srebrnej szabli odziedziczonej po dziadku i ojcowskimi szlacheckimi sygnecie. Ostatnio z czynszem zalegał, zmuszony więc być przenieść się do chaty kuśnierza Andrzeja, gdzie zajął całą stronę budynku. Często i głośno sprzął między kuśnierzem a Gilszczyńskim, nawet radcowie mięsy musieli łagodzić. Ostatnio burmistrz zagroził jemu wydaleniem z miasta. Gospodę przy bramie kujawskiej od niedawna zaszczycił obecnością, od kilku tygodni jednak już zalegał z zapłatą.

Przyniesł chacie jeszcze jedną kwartę greckiego. Ale dobrej miary, bo cię na szabli rozniosę — uraził

nagle rzeżącym głosem gospodarza. — Wybacz waszmość, chociaż nie jestem szlachcicem, to nie jestem jednak chamek, a nie chciałbym być



waści kompanem. Późna godzina, szynkować już nie wolno, a poza tym waszmości już pożyczka nie zechce.

Czego, ty szlachcico! odmawiasz napitku, dam ja ci nauczkę. Gilszczyński niepewnym krokiem uniósł się od stołu i na boku szabli się domacał, gdy dwóch tęchich pachółków karczemnych stanęło przy gospodarzu.

— Waszmość, panie szlachcicu, zwady nie szukaj, oddajcie co moje i idźcie z Bogiem, a w przyszłości omijajcie tę gospodę.

Szlachcic mętnym wzrokiem wiódł w stronę pachółków, którzy w oczach jego dwoili się, troili. Z pogardą postanowił wobec takiej przemocy ustąpić. Zdjął z palca sygnet, rzucił

nim o ziemię i chwielnym krokiem opuścił gospodę. Ciępla, letnia noc odurzyła go do reszty. W głowie szumiało jak w nlu przed rojem i nagle zdawało mu się, że nieboszczyk ojciec zastąpił mu drogę.

— Wyrówny synie, sygnet przepleś, dziedziczny znak twego szlachectwa, niegodny naszego imienia wyrzekamy się ciebie. Ze złym trzymasz za życia, to i po śmierci pódziesz do czarta.

Wtem huknął głowa o węgiel domu. Przytomność mu wróciła.

— Co to, gdzie ja jestem, czy nieboszczyk rodzic nie był tu w tej chwili?

Rozglądając się błądzącym wzrokiem spostrzegł, że dom aptekarza Daniela, słynącego z różnych praktyk niesamowitych, stanął mu w drodze. Z jednego okna jeszcze przebijało światło.

— A... tam ten przeklęty truciciel z swoim gościem, czarodziejem Twardowskim, wespół z czartami, na pewno złoto wyrabiają. Niech mnie także coś oddadzą, muszę oddać, takim szlachcic muszę, bo na szabli rozniosę... — powtarzał rabiąc pięścią o wrota apteki. Mały aptekarz otworzył po chwili, pytając o wypadek lub chorobę nocnego gościa.

— Gdzie jest mistrz Twardowski? — wykrztusił szlachcic i potoczył się do oświetlonej izby. Na jego widok podniósł się wysoki, chudy mężczyzna o orlim nosie i pociągłej twarzy.

— Jam jest — odpowiedział. Z uporem pijaka podszedł szlach-

nic ku niemu i w te odezwał się słowa:

— Złota mi daj, pełną beczkę, a zapiszę się jak ty czartowi.

Wąski uśmiech ukazał się pod długim włosem imię pana Twardowskiego.

— Złota — powtarzał po namyśle.

— Dobre, nlech będzie, pomówię z Lucyperem.

Wyjmując z kieszeni flakonik niewielki, nalał kilka kropli do stojącego na stole kubka z winem i spoglądając w złoty płyn, rzekł do natręta:

— Po wypitku tego wina, idź na miejsce odosobnione, weź monet dziesięć i licz od 1—9 i od 9—1, do białego dnia. Gdy słońce wzejdzie i ostatni kur zapieje, bogatym będziesz. Nie omył się jednak, bo cała praca bez skutku będzie.

Duszklem wychylił szlachcic wino, od którego tak jasno się zrobiło w



głowie, tak lekko, jakby cały wieczór najlepsze napeje kosztował.

Gdy drzwi apteki się zamknęły i Gilszczyński znalazł się w ciemności, dwóch drobnych jegomości

Wymieranie trawy morskiej

Znamy trawę morską nie tylko z wypiekek nad morze, jak z materaców, kanap, które wypycha się tą trawą. Znaczenie trawy morskiej nie polega jednak tylko na roli wyściółki tapicerskiej, gdyż ma ona wielkie znaczenie dla rozwoju ryb morskich oraz innych żyłówek, stanowiących pokarm dla ryb. To też nic dziwnego, że zanik trawy morskiej na wybrzeżach Anglii, Holandii, Francji, Danii i na morzu Północnym wywołał wielkie zaniepokojenie. Sfery naukowe przypisują tę chorobę i zanik trawy morskiej i jankiej zaradkę bakteryjnej i poszukują pilnie środków zapobiegawczych. (a)

Tajemnicze wypadki śmierci

W Ameryce zmarło kilka osób bez widocznych przyczyn. Szczegółowe dochodzenia w tej sprawie ustaliły, że ludzie ci pili wodę przepaloną radium — bez zalecenia i przepisu lekarzy. W ostatnim roku ilość zachorowań na zaburzenia narządów trawienia w Ameryce wzrosła się tak dalece, iż przeprowadzono dalsze dochodzenia w tej sprawie. Objawy tej choroby były zupełnie podobne do chorób u osób zatrudnionych w fabrykach zegarków o świecących cyfrach i wskazówkach, gdzie również używa się radium. Wobec tego, iż w Ameryce jest sporo różnych wód pitnych z zawartością radium, miarodajne sfery zwróciły uwagę, aby środków tych używać tylko pod kontrolą lekarską.

Odbiór radiowy w różnych porach roku

Radiosłuchacze mieli możliwość samodzielnej obserwacji, iż odbiór audycji radiowej w miesiącach ciemnych jest znacznie lepszy, niż w miesiącach księżycowych jasnych. Przyczyną tego widzi nauka w tym, że słabsze lub silniejsze nasświetlenie promieni słonecznych jonizuje mniej lub więcej otaczającą ziemię atmosferę. Najlepszymi do odbioru miesięcami są marzec i grudzień, najsłabszy zaś odbiór mamy w miesiącu lipcu oraz w maju i sierpniu. Miesiąc lipiec odbiera bardzo źle fale między 200 a 600 metrów. Nie należy się za tem denerwować, gdy przy słabszych aparatach audycje wychodzą słabo albo są w ogóle nieuchwytnie. Nie jest to wina aparatu ani lamp, ale jest to skutkiem różnorodnej jonizacji atmosfery (a).

Do usług waszmości Słomka i Wągliszek. Diabły miejscowe — do dali z usmiechem. Szlachcic usiłował znaczyć się krzyżem, jednak diabeł mu przerwał: — Masz tu pieniądze, wiesz jak liczyć, ale nie myl się, bo źle z tobą będzie.

Drżąc cały, posłusznie przyjął talary i zaczął od jednego „raz“, a tu dwa na stole leżały, „dwa“ tam cztery do skrzyni wpadały i tał dwoił i troił srebrniaki. W gorączce napemniał jedną skrzynię po drugiej, w kofcu wprosi: na posadzkę liczył. Gdy kur zapiał po raz ostatni, siedzący na jednej ze skrzyń Wągliszek zapytał z nienacka:

— Nie omyliłeś się czasem? — Nie — odpowiedział szlachcic i chciał liczyć dalej, ale z rozpaczą spostrzegł, że zapomniał, na której poprzestał liczbie. Darńo głowił się i biadał, a gdy zaczął od innej liczby, cały skarb przepadł, a w miejsce jego Wągliszek i Słomka z kompanami domagały się duszy.

Ścigany przez złych, uciekał ulicami miasta, a dopadłszy klasztoru Bernardynów, schronił się za ołtarzem. Po zupełnym wytrzeźwieniu, spowiedzi i solennej pokucie, wstąpił Gilszczyński do klasztoru, gdzie po wielu latach umarł jako brat zakonny.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Poradnik społeczny nr 6 — Wyd. Min. Kultury i Sztuki — Warszawa 1948.

Bellona nr 1 — miesięcznik wojskowy — Wyd. Wojskowy Instytut Wydawniczy Łódź.

Wiedza i życie nr 7—8 i 11 — TUR Warszawa 1947.

Siewba — Kwartalnik Uniwersytetów Ludowych — TUR Warszawa 1948.

„O generale Karolu Świerczewskim” — wspomnienie w pierwszą rocznicę śmierci bojownika za wolność ludu — Wydawn. „Prasa Wojskowa” Warszawa 1948.

Opr. inż. B. Hummel — Kowal — książka z serii podręczników uzupełniających wiedzę praktyczną, rzemieślników wiadomościami natury bardziej teoretycznej. Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Warszawa 1947.

M. Iljin — Sztuczne Oko — Spółdz. Wyd. Czytelnik Warszawa 1948.

Opr. inż. B. Hummel — Stolarz — książka przeznaczona dla adeptów rzemiosła stolarskiego kształcących się w szkole zawodowej bądź też w warsztacie — Spółdz. Wyd. Czytelnik. Warszawa 1948.

Guy de Maupassant — „Baryczka i inne opowiadania”. Cz. J. Centkiewicz — „Wśród lodów północy”. T. T. Jeż — „Narzeczona Harambazy” — 3 tomiki popularnej biblioteki romansów i powieści — Spółdz. Wyd. Czytelnik Warszawa 1948.

Maria Dębrowska — „Noce i dni” t. 3 — „Młodość” — wznowienie powieści znanej autorki.

Zofia Kossak — Złota wolność. Wznowienie znanej powieści historycznej.

Bibliotekarz nr 1—2 — czasopismo poświęcone sprawom bibliotek i czytelnictwa — Wyd. Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Janina Broniewska — „O człowieku, który się kulom nie kłaniał” — wspomnienie o gen. Karolu Świerczewskim — Wyd. Prasa Wojskowa, Warszawa 1947.

Janusz Meisner — „Warszawa” — kurs na „Berlin” — Interesujące szkice znakomitego pisarza o działalności bojowej załóg pierwszej eskadry myśliwskiej odrodzonego lotnictwa polskiego, sformowanego w Związku Radzieckim — Wyd. Prasa Wojskowa Warszawa 1947.

Dzieci i wychowawca nr 9—10 — miesięcznik Min. Oświaty poświęcony zagadnieniom metodyki wychowania zbiorowego — Państw. Zakł. Wyd. Szkolnych Warszawa 1948.

Antonina Ptaszycka — „W dziedzi nie sztucznego chłodu” — popularny szkic o zastosowaniu chłodziwa w życiu praktycznym — PZWS, Warszawa 1948.

Dr Teodor Kopcewicz — Atmosfera ziemi — PZWS, Warszawa 1948.

Tadeusz Manteuffel — Wieś zachodnioeuropejska w średniowieczu — PZWS, Warszawa 1948.

Jerzy Czosnowski — Wiclowce, klucz do oznaczenia pospolitych gatunków — PZWS, Warszawa 1948.

Jan Mergentaler — Droga mleczna — PZWS, Warszawa 1948.

Jan Błaton — Energia jądra atomowego i jej wyzyskanie — PZWS Warszawa 1948.

Polska i Świat Współczesny nr 1 — czasopismo dla nauczycieli. W pierwszym numerze znajdujemy artykuły i rozprawy na temat narodzin Polski ludowej, Ziemi Odzyskanych zagadnień gospodarczych, kwestii nie mieckiej oraz praktyczne wskazówki pracy w szkole. — Wyd. PZWS — Warszawa 1948.

Polonistyka — czasopismo dla nauczycieli. Pierwszy numer przynosi szereg cennych i pożytecznych artykułów, mających pomagać nauczycielom języka polskiego w szkołach różnych typów — PZWS Warszawa 1948.

Wanda Karcewska — Ludzie spod żagli — powieść. Wydanie drugie — Wyd. Zachodnie Poznań 1948. Okładkę projektował A. Krakowski, ilustracje w tekście prof. Z. Eichlera. Powieść Karcewskiej o interesującej akcji i dużych walorach artystycznych została już przed wojną nagrodzona nagrodą merytoryczną im. J. Szareckiego. Życie mary.

odmalowane na tle ciekawie opisanego rejsu pełne jest życiowej prawdy. Autorka w sposób wnikliwy ujmuje psychikę ludzi morza i ułatwia nam ich zrozumienie.

Światła morza

Jak to latarnie w noc burzliwą flirtują a żeglarze mają z tego pożytek

Gdynia, w kwietniu Zapadł już zmierzch, kiedy zbliżyliśmy się do latarni morskiej na Helu. Zostawiliśmy poza sobą ciche domki osady rybackiej, minęliśmy grupę marynarzy zastanawiających się czy warty dziś pójść do baru „Pod latarnią”, który wywiesił „od niedzie-



Rybacki i rybacy helscy po wyładowaniu zdobyczy z codziennego połowu radośni i zadowoleni wracają do domów na zastawiony odpoczynek. (Foto — A. Świerkosz)

li” zachęcającą tabliczkę „dziś dancin’ i zagłębiliśmy się w cicho a poważnie szumiący sosnowy las.

Duże, drewniane tablice po obu stronach drogi, ostrzegają nas, że tereny leśne są jeszcze nie rozminowane i wstęp do nich wzbroniony. Czerniejące pnie wywróconych sosen, ziemia zryta pociskami i okrągłe piaszczyste lejki po bombach — ślady wojny. Sama latarnia nie została jednak zniszczona, — tak jak i przed wojną rysuje się mocna sylwetka wyrzucająca wysoko ponad wierzchołki drzew. Właśnie w chwili, kiedy mijamy ogromne leśne bajory, które częściowo zalały nawet i drogę, sływa ku nam nagły oślepiający błysk — zapalają się od niego na chwilę wierzchołki drzew i zanim zdąży spaść na ziemię nadpływający zmrok, już powtórnie oślepiła nas nąga, krótka jasność. To latarnia morska na Helu otworzyła zamknięte podczas dnia oczy i rozpoczęła swą co nocną wartę.

Idziemy dalej, a ciągłe, jednoczesne po sobie następujące błyski rażą nas w oczy — dziwne, tutaj na samym cyplu świata to wydaje nam się jakieś denerwujące, przecina ostro cichy zmrok który utulił las i nagie, piaszczyste wydmy. — Ale tam na morzu jest inaczej! Dla pływającego pośród nocy okrętu, światła latarni morskich, ich przerywane krótkie błyski, podobne z daleka do mrugania wielkiej świecy są uspokajającymi sygnałami.

„Płyn spokojnie” — zdają się mówić mrugające porozumiewawczo

oczy latarni — „Ja tu jestem — ja czuwał — nie zboczył z drogi”.

Kiedy stoimy u podnóża helkiej latarni morskiej i patrzymy w górę, wydaje nam się ona jakąś masywniejsza, mocno wrosnięta w piaszczysty grunt 39-cio metrowej wydmy, na której jest umieszczona. Zbudowana z czerwonej cegły czernieje w tej chwili w mroku jakaś poważna — jakby całą swą potężną postacią pracowała nad wysyłaniem w przestrzeń sygnałem. Dookoła cisza — tylko w obserwatorium meteorologicznym o bok świecą się światła.

Chcemy koniecznie dostać się na sam brzeg morza — tam gdzie kończy się 35-cio kilometrowy pas Helu, na samiułki cypel, gdzie wody zatoki i otwartego morza spotykają się ze sobą tworząc dookoła niebezpieczne wiry wodne. Wydaje nam się, że latarnia musi być na samym brzegu, że też za wystającą wydumą rozpościera się plaża. Dopiero jednak gdy grzeżąc po kostki w piachu wdrujemy się na sam szczyt, widzimy jeszcze z pół kilometra piaszczystej drogi, dzielącej nas od samej plaży.

Idziemy jednak. Silny, ostry wiatr gwizdże nam w uszach — daleki dotąd i stłumiony szum morza potężnie z chwili na chwilę — już widać, jak białe, spienione grzywy suną po szerokiej tutaj i łagodnie spływają

cej ku dołowi plaży. Na samym krańcu, wielki wrak jakiegoś statku wyrznięty w sam brzeg, z jednej strony atakowany przez szturmujące fale, z drugiej do połowy zasypany piaskiem. Tworzy on coś w rodzaju pomostu, na który wchodzimy.

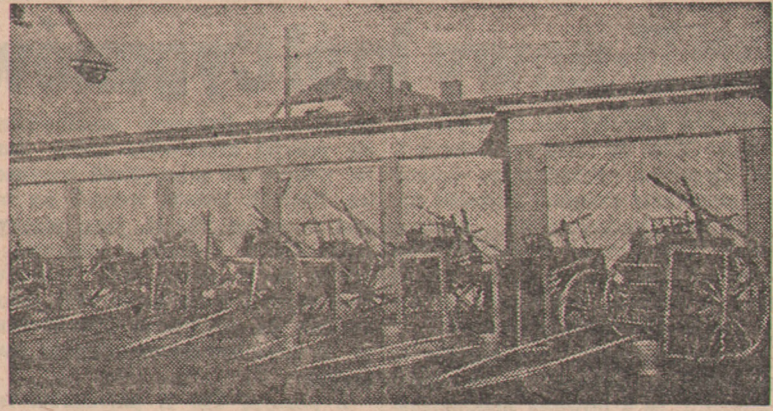
Brzeg półwyspu odbija od ciemnego morza białą, falistą linią. Morze szumi, wydaje się że śpiewa — poza wąską przestrzeń za nami jest wszędzie — zatacza szerokie półkole. Wysoko, za nami latarnia rzuca swoje błyski, które widać wyraźnie w zasięgu 17 mil morskich — z daleka, z lewej strony odpowiada jej sąsiadka rozewska — większa i silniejsza. Jest wzniesiona aż 79 metrów ponad poziom morza — ma zasięg 23 mil morskich. Taka sobie „niewielka lampka” o sile 6-ciu milionów świec.

Obie latarnie mrugają na zmianę, czuwają na straży naszych wód — a tam, z drugiej strony blade światło wejścia do portu gdańskiego. — Na tle rozewskiej latarni, trzy jakieś słabe błyski, coś jakby smuga światła na na wodzie. To blask światła z rybackiego portu we Władysławowie.

I znów szukamy słabego światła na wodzie — jest — tam, już bliżej zatoki, sunie w kierunku portu gdańskiego jakiś samotny kuter rybacki.

Alfred Świerkosz.

„Mobilizacja” do walki ze stonką



W roku ubiegłym rolnicy całej Polski musieli stoczyć walkę z wielkim szkodnikiem — stonką ziemniaczaną, która pojawiła się w naszym kraju. Najazd stonki nastąpił w ub. roku niespodziewanie. Mimo to walka z nią została zakończona zwycięsko. W bieżącym roku już zawczasu rolnicy przygotowują się na ewentualność ponownego zaatakowania pól przez stonkę ziemniaczaną. Tak np. przy Starostwie Pow. w Jarocinie powstało pogotowie przeciwstonkowe. Dzięki dużemu wysiłkowi starosty pow. p. Kaczmarek i pracowników technicznych warsztatów Wyzd. Pow. w Jarocinie zdołano przygotować do użytku 10 opryskiwaczy konnych, które znajdowały się w stanie kompletnego zniszczenia. Starostwu Pow. w Jarocinie i tamtejszym rolnikom należał się za zrozumienie ważność akcji przeciwstonkowej dla gospodarki kraju i za zapobiegliwe przygotowanie się do walki ze szkodnikiem wyrazy prawdziwego uznania. Na zdjęciu „bateria” opryskiwaczy zmobilizowana przez powiatowe władze w Jarocinie.

Z ukosa

Prowokacja niebieska

Toruń, w kwietniu Właściwie to już od dawna podejrzewałem go o intrygi, złośliwość, różne prowokacje, zły wpływ i w ogóle o wszystko złe, najgorsze, co kiedykolwiek mogło spotkać tę naszą biedną matkę — ziemię. Tak, myślę właśnie o nim, o Marsie, którego Rzymianie uważali za boga wojny, a którego ja uważam tylko za boga złośliwych intryg i figlów. — No bo sami pomysłcie — kiedy ta bestia zbliży się do nas, a zbliża się periodycznie co kilkanaście lat, zawsze wywołuje na ziemi różne niepokoje, plotki, wojny, rewolucje, strajki, przesilenia gabinetowe, publikacje różnych złośliwych umów, pamietników, planów, które komplikują i tak już trudną i napiętą do ostatecznych granic sytuację. Gorsze jednak jest to, że ten złośliwy i wojowniczy bożek wywiera swój zły wpływ nie tylko na całe społeczeństwo, narody czy państwa, ale też i na pojedyncze szare kreatory ludzkie. Nawet ludzie skądinąd łagodni, spokojni, stają

się w tym okresie agresywni, podejrzliwi, kłótniwi i zazdrośni do tego stopnia, że bez przerwy wzajemnie się przerykują i zatruwają sobie wzajemnie życie. Szkoda tylko, że mało kto zna przyczyny prawdziwe tego nerwowego okresu ziemniaka, a przynajmniej, że i ja sam jakoś zapominałem o tym, mimo, że czytałem przecież w gazetach, iż astronomowie, wykorzystując ostatnie zbliżenie Marsa do ziemi, odkryli na nim... mech. Tak, nawet ten mech nie wyjaśnił mi powodu moich ostatnich niepowodzeń, dopiero widok jego samego — Marsa — i jego złośliwej poświaty, co oświeciła mi moją dzisiejszą powrotną drogę, drogę rozczarowań i niepowodzeń, naprowadził mnie na proste i właściwe odkrycie. Przez całe dzisiejsze popołudnie szukałem fajkowego tytoniu. Obszedłem wszystkie możliwe kioski i spółdzielnie, ale nigdzie go nie dostałem. Wyszedł. Wracałem więc czorem zły i rozczarowany. Głód nikotyny skręcał mi nerwy. Rzuciłem okiem na niebo i tu zoba-

czyłem prawdziwy powód moich i świata całego niepowodzeń.

— Mech na nim odkryli! — Dlaczego właśnie mech, a nie tytoń. Ale jeżeli taki astronom zauważył na Marsie mech, to kto wie, czy nie odkryłby w Toruniu fajkowego tytoniu? Ale tylko astronom! Mars dalej drwił ze mnie, gdy tymczasem ja wyszukiwałem w myśli wszystkie jego grzechy i grzeszki i rzucałem mu je w twarz. Tak, ostatni złośliwy przydział obuwia, to jego wina. Na zakład pracy, w którym pracuje dwanaście kobiet i jeden mężczyzna, przydzielono dwie pary męskich roboczych butów. Również ten Mars płała figle w dziale zapomóg — wyraźnie uznaje się tam tylko kawalerów, którym przydziała się zapomogi kilkakrotnie, a odrzuca podania ludzi obarczonych liczną rodziną i wdów. Wszystkie ogonki przed kinami — ogonki, w których się czeka po kilka godzin, ażeby w końcu zabrakło biletów — to też jego ręka. On też — Mars, faworyzuje wyraźnie przydziałową koninę, opóźnia transporty żarówek, wstrzymuje podwyżkę zarobków, kłóci ze sobą małżonków, wywołuje spory, waśnie, targi itp. I gdy mu to wszystko rzuciłem w twarz,

Jak wysoki ma być obcas bucika?

Tym pytaniem zajął się zakład ortopedyczny dr. Romicha w Wiedniu, biorąc pod uwagę ciężar ciała, rodzaj stopy itp. Według tych dociekań ustalił dr Romich, że ludzie o stopie płaskiej powinni nosić obcasy niskie, natomiast stopa o większym wygięciu podeszwy wymaga wyższych obcasów. Ustalił on te swoje obliczenia cyfrowo, a mianowicie, że dla stopy płaskiej najlepszy jest obcas o wysokości 2,96 cm, dla stopy o wysokim łuku podeszwowym o wysokości 4,32 cm. (a1)

Jak uszlachetnia się srebro?

Srebro jest metalem łatwo ulegającym działaniu kwasów siarkowych, pod wpływem których momentalnie czernieje. Również ujemnis wpływa na srebro powietrze, niszcząc połysk tego metalu. Aby srebro odporne na te ujemne wpływy, stosuje się obecnie powierzchniowe powlekanie srebra cienką warstewką tzw. rodium, z rodzaju metalu platynowych. Jeden gram rodium wystarcza do „zrodinowania” 1 metra kwadr. srebra, które nabiera przez to trwałości. Surowców do fabrykacji rodium dostarcza najwięcej Kanada (a1)

Siła palców u nóg ludzkich

Wielkie palce nóg rozwijają w czasie chodu wielką siłę, wywierając nacisk na chodnik czy ziemię, równający się podług natkowych obliczeń u mężczyzn naciskowi 35 kg ciężaru, u kobiet zaś około 29 kg.

U mężczyzn palce lewej nogi wywierają silniejszy nacisk, niż palce prawej nogi. Pozostałe 4 palce mają dużo mniejszą siłę nacisku, wynoszącą równoważnik nacisku 3—6 kg ciężaru.

Natomiast u dzieci 4 mniejsze palce nogi naciskają silniej, niż u ludzi dorosłych i to wyjaśnia nam, dlaczego dzieci potrafią na palcach tańczyć lub skakać dłużej, niż ludzie dorośli (a1)

Strajk w Singapur

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi, że w Singapurze wybuchł strajk robotników portowych na znak protestu przeciwko działalności policji, która dokonała napadu na lokal związku zaw. robotników portowych. Represje policji wobec związku wynikały z postulatów, wysuniętych ostatnio przez działaczy zawodowych, którzy domagali się podwyżki płac i opłaty, za pracę w dni świąteczne.

zawstydził się i nakrył swe, porośnięte mchem oblicze, welonem chmury. Ale nie żałowałem go, bo mógł się przecież sam ujawnić. Przyjeliśmy wtedy jego zbrodnie przeciw ludzkości jako konieczny dopust Boży i świadomi zła, czekaliśmy cierpliwie, aż się oddał i zaprzestanie swych złośliwych figlów.

Odkryciem swym więc ucieszyłem się bardzo. Postanowiłem zaraz, na drugi dzień, zdemaskować tego wroga ludzkości, pokrzepić skłócony i zwaśniony świat. Ale rano, po przyjściu do biura, gdy się zabrałem do tej przyjemnej roboty, doręczono mi niespodziewanie pierwszego zwiastuna poprawy koniunktury. Otrzymałem mianowicie pismo urzędowe — z datą, liczbą, pieczęcią i podpisem — że na zamówienie moje sprzed pół roku na 45 żarówek, przydziela mi się, jedną o sile 40 świec.

— Widoczna poprawa... widocznie Mars jest już, w odwrocie — pomyślałem i postanowiłem dać całej tej sprawie spokój — nie kompromituując go. Tak, niech ta cała niebieska awera zostanie pomiędzy... gwiazdami...

Tadeusz Szwek,

Kalendarzyk

Poniedziałek 19 kwietnia 1948.
Kafarna: Leona Pańskiego.
Słowiański: Dugonia

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod
Arkadami), tel. 24 29.

Zgon księdza
Jakuba Ankrewicza

W dniu wczorajszym o godz. 18
zmarł w Nakle nad Notecią w wieku
lat 90, śp. ks. Jakub Ankrewicz, repatriant b. proboszcz z Żółtaniec pod
Lwowem. Ekspozycja zwłok z prośbą do kościoła św. Wawrzyńca
odbędzie się w wtorek, 20 bm. Pogrzeb
we środę o godz. 10.

Tą drogą powiadamia się wszyst-
kich repatriantów Archidiecezji lwowskiej,
pracujących w Archidiecezji
gnieźnieńskiej, oraz wszystkich para-
fian z Żółtaniec, zam. na terenie po-
wiatu bydgoskiego.

Proboszcz parafii św. Wawrzyńca
w Nakle I. Klimcki.

ORGANIZACJA BYDGOSKICH

* Zw. Zaw. Prac. Poczta i Tele-
kom. Dnia 20 bm. (wtorek) o godz.
15.30 odbędzie się zebranie miesięcz-
ne koła miejscowego Bydgoszcz 1.

* Zw. Zaw. Prac. Poczta i Tele-
kom. Dnia 19 bm. o godz. 18 w sa-
li Rady Miejskiej — Ratusz, odbę-
dzie się zebranie informacyjne
wszystkich klubów w organizacji WF.

Uroczysta akademia

(a) W związku z trzecią rocznicą
zawarcia sojuszu Polsko-Radzieckiego
oraz rocznicą urodzin Lenina odbędzie
się dnia 21 bm. o godz. 18 staraniem
Woj. Zarządu Trwa Przyjaźni Polsko-
Radzieckiej w sali Pomorskiego Domu
Sztuki Al. 1 Maja 20 uroczysta aka-
demia, wstęp wolny.

W kinach odbędą się z tej okazji
poranki i dodatkowe seanse filmów
radzieckich w dniach 22 i 25. Ceny
miejsc na poranki wynoszą 35 zł.

Manifestacyjny pogrzeb
w Buszkowie

Zarząd Gminny w Koronowie w imie-
niu Kom. Ekshumacji Zwłok w gro-
madzie Buszkowo zawiadamia, że ma-
nifestacyjny pogrzeb ofiar pomordo-
wanych przez okupanta niemieckiego
Polaków w roku 1939 odbędzie się
w Buszkowie, we wtorek, 20 bm. o
godz. 10.

Biegi Narodowe

BYDGOSZCZ (a) Z okazji uroczysto-
ści „Święta Pracy” odbędzie się w dniu
2 maja br. na całym terenie Rzeczy-
pospolitej Polskiej „Biegi Narodowe
na przełaj”.

Ś. one Manifestacja kultury fizycz-
nej i sportu dla uczczenia „Święta
Pracy” oraz mają zadokumentować
wskroczenie na drogę upowszechnie-
nia i umasowienie sportu jak i zapo-
czątkowanie szerokiej akcji populary-
zacyjnej ludowej kultury fizycznej.

Tegoroczne Biegi muszą być potęż-
ną manifestacją masowości sportu w
Polsce. Dlatego też przede wszystkim
młodzież polska tak zorganizowana w
Powszechnej Organizacji „Służba Pol-
sce”, organizacjach młodzieżowych:
OM TWP, ZWM, WICI, ZMD, ZHP,

Burza — Wisła 1:1

BYDGOSZCZ (tj). W meczu pi-
tkarskim o mistrzostwo klasy A —
Burza zremisowała z Wisłą 1:1. Wisła
była w sumie zespołem lepszym
choć mecz mógł przegrać, gdyby
wojskowi wykorzystali obydwa zły-
ty karne. Bramki zdobyli dla Bu-
rzy — Nowak, dla Wisły — Czarn-
necki.

Okręgowy zjazd delegatów
Zw. Zaw. Prac. Skarbowych Okr. Pomorskiego

BYDGOSZCZ (p) Odbił się tu okrę-
gowy zjazd delegatów Oddziałów Zw.
Zaw. Pracowników Skarbowych Okr.
Pomorskiego, na którym powołano
nowe władze związku. Przez aklama-
cję zostali wybrani do zarządu pp: Ni-
klewicz, Piotrowska, Wojak, Bychow-
ski, Żarnoch, Kazański, Błażewski,
Łądkowski, Biurula i Kołakowski.
Zjazdowi przewodniczył delegat Zar-
ządu Gł. Onichowski.

Ze sprawozdań ustępującego zarzą-
du wynika, że stan członków Związku
wynosi 1.165 osób, zorganizowanych
w 19 oddziałach, 40% członków nale-
ży do różnych partii politycznych.
Słabą stroną związku jest życie spół-
dzielcze, (okręg rozporządza zaledwie
1 spółdzielnią), zbyt nikiłe życie świe-
tlicowe oraz nikiły udział kobiet w
życiu związkowym Związek uzależnił
w roku ub. dużej liczby zapomóg z
funduszu dla wdów i sierot (400.000
zł) oraz wydatkował około pół milio-
na zł z tzw. kasy przeorności, utwo-
rzonej dla finansowej pomocy nowo-
żeńcom oraz rodzinom po zmarłych
skarbowcach. Należy żałować, że w
roku bieżącym z powodu braku fun-
duszy związek zaniecha kontynuowa-
nia tej akcji z wyjątkiem nier-
których specjalnych wypadków.

W wolnych wnioskach zjazd wy-
snuł postulat wydatniejszej podwyż-
ki uposażeń skarbowców, kładąc w
uzasadnieniu nacisk na to, że urzęd-
nicy skarbowi nie mogą przyjmować
innych dodatkowych zajęć. Zjazd do-
maga się zwiększenia czasokresu urlo-
pów z dwóch na trzy tygodnie oraz
wzywa Izbę Skarbową do rozpoczę-
cia akcji nagradzania tych pracow-
ników skarbowych, którzy wykażą się
wykryciem przestępstw z dziedziny po-
datków bezpośrednich. Fundusze na
ten cel Min. Skarbu już ustaliło. In-
ne wnioski w sprawie leczenia ubez-

pieczeniowego, uposażenia likwidato-
rów kasowych, współzawodnictwa pra-
cy oraz uregulowania wynagrodzenia
za godziny nadliczbowe były również
żywo dyskutowane na zjeździe.

Należy podkreślić, że zjazd charak-
teryzował się momentami rzeczowej
dyskusji. Na zjeździe obecny był dyr.
Izby Skarbowej Modzelewski, który
też w niektórych sprawach składał
wyjaśnienia. Życzenia owocnej pracy
zjazdowi składali przedstawiciele par-
tii politycznych, oraz delegat OKZZ.
Z ramienia Stron. Pracy powitał zjazd
p. Kreglewski.

Dziennikarze bydgoscy
„ujawniają się”

(re) Zapowiedź „Zywego dziennika”,
organizowanego przez Koło Dzienni-
karzy Bydgoskich dn. 20 bm. o godz.
20 w Resursie Kupieckiej, wywołała
zrozumiałe zainteresowanie.

Nie zresztą dziwnego. Na „Zywym
dzienniku” dziennikarze — znani prze-
ważnie szerszej publiczności tylko z
nazwisk i pseudonimów — „ujawni-
li” się i osobiście odczytają sensacyjne
artykuły wstępne, „atomowe” telegramy
i dowcipne felietony. Tych auto-
rów, którym łatwiej jest pisać niż
mówić, zastąpił utalentowani artyści
Teatru Miejskiego z Marią Życzkowską
na czele. Oprawę muzyczną opraco-
wał popularny „budowniczy teatru”
Grzeła. Konferansjerkę prowadzić bę-
dzie filar poznańskiej „Różowej ku-
kułki” p. Drewicz. Całość złoży się
na b. miły wieczorek towarzyski.

Ze względu na spodziewaną fre-
kwencję bilety w przedsprzedaży na-
być można w restauracji „Ul”, przy
Al. 1 Maja 28, we wtorek w kase
Resursy na godzinę przed rozpoczę-
ciem programu.

Walne zebranie
„Nauki”

BYDGOSZCZ (m) Wczorajszej nie-
dziali odbyło się walne zebranie ur-
działowców Pomorskiej Spółdzielni
Księgarsko-Papierniczej „Nauka”.
Przewodniczył prezes Rady Nadzor-
czej insp. Lisewski.

Szczegółowe sprawozdanie znajdu-
ją czytelnicy w jutrzejszym numerze
„IKP”.

Układ zbiorowy w cegielniach
prywatnych

(a) W Izbie Przem. Handlowej w
Bydgoszczy odbyło się zebranie Zar-
ządu Zrzeszenia Przemysłu Mineral-
nego i Materiałów Budowlanych, na
którym omówiono sprawę układu
zbiorowego mającego obowiązywać
na terenie woj. pomorskiego w cera-
mice czerwonej.

Układ ten całkowicie reguluje sto-
sunki pracy w cegielniach prywat-
nych. Wysłano również sugestie,
ażeby obowiązywanie tego układu
rociągnąć na teren woj. gdańskiego
oraz objąć nim inne branże wchodzą-
ce w zakres Zrzeszenia.

Liga Morska liczy pół miliona członków
W cemin. Salcewicz na ob. adach okr. pomorskiego

BYDGOSZCZ (ta) Znacznie rozsze-
rzony pas wybrzeża morskiego, uzy-
skany dzięki nowym granicom Od-
rodzonej Polski, zwiększył niewątpli-
wie możliwości rozwoju zasłużonej
organizacji propagowania idei mor-
skiej — jaką jest Liga Morska, dając
jej wdzięczne pole do wzmocnionej
pracy. Przeglądam tę pracę na odcin-
ku Pomorza był niedzielny zjazd de-
legatów okręgu pomorskiego — LM,
który zaszczylił swą obecnością wi-
ceminister Salcewicz, jako przedsta-
wiciel Zarządu Głównego. Po zagaje-
niu obrad przez prezesa okręgu p. Ja-
nickiego i ukonstytuowaniu się pre-
zydium w osobach pp.: prok. Karła,
sędziego SO Madejskiego i Dornow-
skiego, zjazd powitał: nacz. Borowski
w imieniu wojewody pom. i radca
Panko w imieniu Zarządu i Rady Mie-
jskiej. Z kolei min. Salcewicz w wy-
głoszonym referacie naszkicował o-
siągnięcia Ligi Morskiej od chwili
odzyskania niepodległości, stwierdza-
jąc, że Liga licząca obecnie pół milio-
na członków posiada flotyllę śródlądową
i morską trzykrotnie większą ani-
żeli przed wojną. Zamierzenia Ligi na
najbliższą przyszłość opracowane
zostały przez Zarząd Główny w oparciu
o ogólną sytuację kraju i uwzględ-
nieniem planu trzy-letniego. Idą one
przede wszystkim w kierunku uaktyw-
nienia wszelkich ogniw organizacyj-
nych, wzmocnienia propagandy, szkole-
nia morskiego i ideowo-wychowawcze-
go, pracy kulturalno-oświatowej, sze-
zerzenia wiedzy marynistycznej, rozwo-
ju turystyki, współzawodnictwa pra-
cy itp.

Na zakończenie części oficjalnej,
Zjazd postanowił wysłać depeze hoł-
downicze do Prezydenta Bieruta, pre-
miera Cyrankiewicza i Zarządu Głó-
wnego LM w Warszawie.

Na drugą część obrad złożyły się
sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Po
wysłuchaniu sprawozdań członków za-
rządu i komisji rewizyjnej, uchwalono
plan pracy i preliminarz budżeto-
wy na rok 1948. Przez aklamację wy-
brano nowy zarząd w osobach pp.:
Aisner, Budzyński, Charlemagne, Cy-
kowski, Dornowski, Dziegielewski,
Janicki, Góralewski, Karls, Kostrz,
Krzywiec, Madejski, Szuska, Rut-
kowski, Rzanny, Niewodniczański,
Wroński, Rolirad i Zieliński. Obrady
zakończył wybór delegatów na walny
zjazd LM do Warszawy oraz wolne
włoski, w których poruszono cały
szereg bolączek organizacyjnych.

Należy jeszcze dodać, że oryginalną
dekorację auli Liceum i Gimn. Admi-
nistracyjno-Handlowego, w której to-
czyły się obrady, wykonali b. star-
annie członkowie koła szkolnego
LM tegoż gimnazjum, którzy równo-
cześnie urządzili tu wystawę modeli
i sprzętu wodnego.

Potężny sejmik Zrzeszeń Kupieckich

TORUŃ (a). W dniu wczorajszym
w Toruniu rozpoczął się zjazd de-
legatów Zw. Zrzeszeń Kupieckich
przy udziale około 200 delegatów.
Obrady toczyły się w sali MRN. Do
prezydium zjazdu z p. A. Mellerskim
prezesem Zw. ZK na Pomorzu na ce-
le powołano pp. Cytkowskiego, Kła-
peckiego, Kotlińskiego i Wojdaka.
Aktualne zagadnienia handlu w
płaszczyźnie og.-polskiej z podkre-
śleniem prac sektora kupieckiego
omówił p. Barcikowski. Przewodni-
czył prezydium zjazdu p. Mellerski
omówił potrzebę równoprawnienia
sektora prywatnego, określając to
jako konieczność ekonomiczną i
państwowo-twórczą. Dalsze referaty
wygłoszili: dyr. Izby Przem. Handl.
mgr Nowakowski i dyr. Zw. ZK
mgr A. Dachtera. Przemówienia
gości zainaugurował wicewojewoda
Jakubowicz, omawiając problem aktu-
alnej struktury gospodarczej pań-

stwa, konieczność szkolenia fachu-
wych kupców, ogrom pracy sektora
prywatnego oraz jego ofiarność pol-
teczną. Jednocześnie wicewojewoda
Jakubowicz złożył w imieniu Rządu
RP życzenia kupiectwu pomorskie-
mu. Następnie przemawiali: prez.
m. Torunia p. Dobrowski i prezes
Cytkowski. Na tym zakończono
pierwszą część obrad.

Przydziały dla mieszkańców powiatu

Ref. Apr. przy Starostwie Powia-
towym bydgoskim podaje do wiado-
mości posiadaczom kart żywnościowy-
ch na miesiąc kwiecień br., że w
czasie od 19 do 24 bm. należy po-
brać w sklepach rozdzielczych poni-
żej wyszczególnione artykuły:
Kat. I — 2 kg maki pszennej 80%
na kup. 18, 2 kg mięsa na kup. 24,
1 kg tłuszczu na kup. 27, 0,2 kg
mąki do-prania na kup. 28; kat. II —
1,5 kg maki pszennej 30% na kup. 14,
1,5 kg mięsa na kup. 19; kat. III —
1 kg maki pszennej 80% na kup. 15,
0,75 kg mięsa na kup. 12, 0,1 kg
mąki do-prania na kup. 18; kat. IR —

Co gdzie kiedy?

TEATR MIEJSKI — Ponie-
dzialek, 19 bm. „Pan Jowialski”.
(Kupony zniżkowe dołączone ja-
ko wkładka do legitymacji
członkowskiej zw. zaw. — stałe
ważne).
KINA. — Pomorzanie: Ostatni
 etap. Polonia: Dusze czarnych.
Wolność: Ojczyzna. Orzeł: Ostat-
ni etap. Gryf: Guvernankt.
Bałtyk: On czy ona. Aktual-
ności: Program nr 2 (godz. 12,
13 i 14).
Początek seansów w kinie Po-
morzanie o godz. 16.00, 18.30
i 21.00; w kinie Orzeł o godz.
15.00, 17.30 i 20.00; w kinie Gryf
o godz. 16.00, 18.30, 21.00.

POM. DOM SZTUKI: Wysta-
wa prac świetlicowych OW II
DYŻURNY LEKARZ KO-
LEJOWY: dn. 19 bm. dr Janu-
szewska, ul. Śniadeckich 49.
DYŻURY APTEK. Do dnia
24 bm. apteka „Piastowska” ul.
Śniadeckich 51, tel. 22-42 i apte-
ka „Przy Pl. Teatralnym”, ul.
M. Focha 10, tel. 19-62.
PRZYCHODNIA PRZECIW
WENERYCZNA (Wały Jagiel-
łońskie 12) czynna codziennie
od godz. 8 — 15. Osobne porad-
nie lekarskie dla mężczyzn we
wtorki i piątki od godz. 8 — 11
dla kobiet — w poniedziałki
i czwartki.

POLSKIE
RADIO
Wtorek, 20 kwietnia 1948 r.
6.00 Progr. og.-polski. 9.00
Progr. lokalny dnia. 9.05 Wiad.
miejscowe i og. 11.57 Progr.
og.-polski. 15.00 Przegl. prasy
pom. 22.45 Koncert łyczeń. 23.30
Zakończenie audycji.

Zakończenie
„Tygodnia PZZ”

(iza) W dniu wczorajszym zakoń-
czył się w Bydgoszczy „Tydzień
PZZ”. Sprawozdanie z korowodu i
akademii ku czci śp. gen. Świerczew-
skiego zamieścimy w numerze ju-
trzejszym.

Podziękowanie

(a) Zarząd Okręgu Pomorskiego
Tow. Przyj. Żołnierza składa serdecz-
ne podziękowania wszystkim delega-
tom i gościom, którzy gromadnie
przybyli na Walny Zjazd Okręgu w
dniu 13 bm. Specjalne podziękowanie
składa Zarząd Okręgu pocztom szta-
nowym jednostki wojskowej i or-
ganizacji społecznych, z wdzięczną
bowiem ich obecnością charakter o-
brad stał się niezwykłym uroczystym.
Zarząd Okręgu dziękuje również
Dyr. Orkiestry Kolejowej za bezinte-
resowne udzielenie orkiestry na cały
czas obrad, oraz po Cieślakowi z
DOW — za wykonanie pięknych de-
koracji i wykresów.

IKP
czyta cała Polska

Aktualne zagadnienia

Omawiając aktualne zagadnienia podatkowe z punktu widzenia praktyki, zwykle wysuwa kupiectwo na pierwszy plan kwestie niewłaściwego stosowania przez Urzędy Skarbowe norm szacunkowych zyskowności brutto i netto ustalonych przez Min. Skarbu.

Normy szacunkowe zyskowności zostały określone okólnikiem Min. Skarbu umieszczonym w Dzienniku Urzędowym nr 35/47 i winny być stosowane zgodnie z tym okólnikiem. Normy zysku zestawione w okólniku obowiązują do chwili wejścia w życie ustawy o zwalczaniu drożyzny (czerwiec 1947) i wydania na jej podstawie przepisów w zakresie ustalania zysku brutto i cen maksymalnych na poszczególne towary. Od tego zaś czasu te ostatnie winny służyć Urzędowi Skarbowemu za podstawę szacunku zysku brutto, a norma szacunkowa zysku netto w detalu nie może być ustalana wyżej niż 5-10 procent. Tymczasem Urzędy Skarbowe mają tendencję do stosowania obecnie nieaktualnych już norm szacunkowych do towarów, na które zostały wyznaczone marże zysku. Dzieje się tak dlatego, że marże zysku są wyznaczone na każdy niemal artykuł, a normy szacunkowe w okólniku są ujęte branżami, a więc urząd w ten sposób ułatwia sobie zadanie, traktując po-

detnika według jednego szablonu. Wychodzi to oczywiście na niekorzyść podatnika, bo normy szacunkowe zysku brutto przewidziane w okólniku są znacznie wyższe od marży zysku, a normy zysku netto wyższe od 5-10 procent, które dla detalu wolno obecnie stosować.

Przy prowadzeniu ksiąg podatkowych nr 1 podatnicy są narażeni na ustalanie drogą szacunku obrotu i dochodu. Ze względu na wyżej określoną tendencję Urzędów Skarbowych podatnicy ci winni obliczać sami w deklaracjach miesięcznych obrót według rachunków zakupu przy uwzględnieniu marży zysku brutto na poszczególne towary, dochód zaś w wysokości 5-10 procent od obrotu i wpłacać należności podatkowe punktualnie w oznaczonych terminach nie zezwalając na inne obliczanie w deklaracji obrotu i dochodu przez Urząd Skarbowy. Należy zaznaczyć, że normy szacunkowe wchodzi w zastoso-wanie jedynie wtedy, gdy obrót i dochodu inaczej ustalić się nie da, a więc np. podatek dochodowy podatnika prowadzącego prawidłową księgowość handlową musi zostać obliczony według jego ksiąg, chyba, że zostaną one odrzucone. W razie gdyby normy szacunkowe były stosowane niewłaściwie, a więc nie obowiązujące już dla branż zamiast obo-

wiążących dla towarów, lub też nie-słusznie, tj. w tych przypadkach, gdy obrót lub dochód wynika z ksiąg, należy oczywiście zgłosić zażalenie wzgl. odwołanie.

Odrzucanie ksiąg bywa poprzedzane protokołem badania ksiąg. Należy pamiętać, że podatnik ma prawo albo złożyć do protokołu tego swoje zastrzeżenia i uwagi, albo też oświadczyć ze Urzędowi Skarbowemu w ciągu 14 dni. To oświadczenie najlepiej jest złożyć do urzędu na piśmie.

Urząd Skarbowy może się zwracać do Obywatelskiej Komisji Podatkowej, gdy ma uzasadnione wątpliwości co do wysokości zadeklarowanego dochodu i obrotu. Oczywiście uprzednio muszą być zbadane księgi handlowe. Zaniedbanie tego jest uzasadnionym powodem do wniesienia odwołania.

Ta kobieta zna się na łachu

Europa Report donosi z Nowego Jorku: Policja amerykańska aresztowała 21-letnią Lisę Mason pod zarzutem kradzieży. Podczas przesłuchania dziewczyna ściągnięta z ręki detektywa zegarek i ukryła go. Poszkodowany dopiero po paru godzinach spostrzegł brak na ręce zegarka.

Sherlock Holmes w spódnicy

Europa Report donosi z Monachium: 19-letnia paniątka z Hesselbach namiętnie rozczytywała się w kryminalnych powieściach. W swym miasteczku zdobyła sobie wkrótce popularność jako „Sherlock Holmes w spódnicy”, gdyż kilkakrotnie udało się jej z powodzeniem wykryć przestępstwa. Dziewczyna była ciekawa, czy policja jest w stanie wykryć każde zawikłane przestępstwo.

Pewnego razu związała się, zaknebiowała sobie usta, podrapawszy się uprzednio. Detektywom oświadczyła, że padła ofiarą napadu rabunkowego. W czasie śledztwa okazało się, że zeznania jej nie odpowiadają prawdzie i całą tę historię zaranżowała w celu przeegzaminowania władz bezpieczeństwa. Panna ta zasiadała na ławie oskarżonych za wprowadzenie w błąd policji.



BIEG na przelaj o Puchar IKP 6. V. 48 r. W BYDGOSZCZY

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze — najtaniej — Wytwórnia Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136. Wysyłamy za pobraniem pocztowym. (04585)

Wytwórnia Torebek
Damskich, Zygmunt Karon, Łódź Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (04873)

Restaurację-Kawiarnię
sprzedam — wydzierżawię. — Kompletnie urządzenie. Toruń „Esplanada” (04396)

Sprzedaj
hurtowa kapeluszy i beretów damskich, duży wybór — ceny niskie. Łódź, Kopernika 47 — 12. SS. Antonowska. (04945)

Kawiarnia —
Bar — Dancing, centrum Torunia, wydzierżawię lub odstąpię. Zgłoszenia „PAR” Toruń, Małe Garbary 2 pod 610. (04972)

Fr. Kujawski

Warsztaty mechaniczne —: Odlewnia żelaza i metali
Maszyny rolnicze Toruń, tel. 661
4954

Na podstawie Ustawy o ulgach inwestycyjnych z dnia 2 czerwca 1947 roku firma „INCO”
Warszawa, ulica Chmielna 19 nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne
Należności w funtach angielskich
i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie. Zgłoszenia w godz. 9—16. 04901

„ORIENTINE”

Znany od 1910 roku niezawodny w użyciu
ODSIWIACZ
Fm „PARFUMERIE d'ORIENT, I. Ostrowska i Ska
Łódź, 11 Listopada Nr 14
Żądać wszędzie 04699 Żądać wszędzie

Telegram 2-gi WYGRANA I 500.000 zł.
04966 na nr 71546
w IV Kl. 52 Loterii Państw. padło w Kolekturze Nr 226 „WLASNY DOMEK”
Gdynia, Kwiatkowskiego 32. Tel. 31-03

Kupujemy każdą ilość
SZMAT trykotowych, lnianych i płóciennych
Bydgoszcz, Podolska 5
04852

UNIWAŻNIENIA

Unieważniam
zagubioną warłę RKU Starogard, zaświadczenie stałe wystawione przez Starostwo Powiatów. Tczew Gerard Pelcer, Świdwin, 3 Maja 46. (04982)

Zagubiono
odcinek zameldowania. Maria Sierpowska, Piastów, gm. Wisznia Mała, pow. Trzebnica. (3282)

Unieważniam
zagubiony dowód osobisty, Paul Paulina, Stanisławki, pow. Wębrzeźno. (04969)

MATRYMONIALNE

Wdowiec 46,
poważny, samodzielny, energiczny, handlowiec, sytuowany, pozna inteligentną, przystojną, zamężną panią cel matrymonialny. IKP Gdynia pod „Kulturalny”, 04928

Blondynka
przystojna, solidna pozna lekarza, inżyniera, przemysłowca. Cel matrymonialny. Oferty przesyłać Warszawa 1, Poste-restaurant „327”, 04946

Oficer,
kawaler, młody, przystojny, posłubi pannę zamożną, która dopomoże do ukończenia studiów. Oferty Łódź 1, poste-restaurant Nr 14450. (3281)

RÓŻNE

DZIDEK,
jeżeli ci ciężko, czegoś brak, napisz lub przyjedź Zosia, Gdańsk, Wartka. (04980)

Januszkę,
kartę świąteczną z Łodzi otrzymałam. Oczekuje Twego przyjazdu. — Gdynia, Laleczka R. (04983)

ROZPOWSZECHNIAJCIE „IKP”

DOM

Bydgoszczy 1.500.000 kupię. Piłanowski, Poznań, Półwiejska 26. 04975

Kupimy
motor trójfazowy na 380 volt, 50 — 60 KVA, 1400 lub mniej obrotów, pierścieniowy z rozrusznikiem. Warunek — stan pierwszorzędnny wzgl. nowy. Oferty: Betoniarńia Oborniki lub Wojewódzka Centrala Spółdzielni Skupu, Zbytu Zwierząt Rzeźnych i Hodowlanych, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-09. (04963)

WOLNE POSADY

Pomoc
domowa potrzebna od zaraz. — Bydgoszcz, Krakowska 14/2. 3283

Dwóch

techników dentystycznych przyjmę od zaraz. Mieszkanie zapewnione. Laboratorium Technów, Słupsk, Al. Popławskiego 6. 04979

Maszynistka

rutynowana ze znajomością sło-grafii potrzebna zaraz do poważnego przedsiębiorstwa państwowego. Oferty Szczecin 1, skrytka pocztowa Nr 1. (04978)

WĘLNA WŁÓKNO

LNIANE I KONOPNE
NAJKORZYSTNIEJSZE Miejsce ZBYTU I WYMIANY
Zamieisooowych obsługujemy również za pośrednictwem poczty.
WĘLNA
Crestor Biatecki
POZNAN, Roosevelta 19, tel. 52-705
BYDGOSZCZ, Dworcowa 55, tel. 33-13
Biura czynne od godz. 8-16-tej, w soboty od godz. 8-18-tej

Zarząd

Miejski w Gdańsku zatrudni od zaraz 4 pracowników z wykształceniem ogrodniczym: 1 specjalistę od produkcji i 3 ogrodników z zakresu planowania zieleni miejskiej. Żądane wykształcenie przynajmniej średnie i 5 lat praktyki zawodowej w odpowiednim dziale pracy. Warunki: VII grupa umiarkowana państw., ewentualne dodatki terenowe. — Wnioski z krótkim życiorysem kierować do Zarządu Miejskiego w Gdańsku, Wydział Plantacji Miejskich, ul. 3-go Maja 10. (04921)

Poszukuję

uczciwej pomocy domowej na wieś, szkoła. Oferty IKP — Bydgoszcz pod „B. M”. (04973)

Fachowiec

rutynowany ze znajomością bran-ży żelaza, rur, blach, poszukiwany do przedsiębiorstwa państwowego. Oferty Szczecin 1, skrytka Nr 1. (04977)

Rutynowanych i dobrze wpro-wadzonych przedstawicieli na mucholapki, pasty i frotery, poszukujemy. Oferty „PAR” Poznań Ratajczaka 7 pod „4.742”. (04974)

PRACY POSZUKUJĄ

Poszukuję
pracy w charakterze gospodyni, najchętniej w Szczecinie. Głowacka Kazimiera, Świdwin. skrytka pocztowa 23. (04981)

Gospodyni,

wiek średni, dobrymi referencjami szuka posady na plebanii lub majątku, miejscowość obojętna Oferty do IKP Bydgoszcz „3266” 3266

NAJSKUTECZNIEJSZA REKLAMA W IKP

HUMOR ZAGRANICZNY

Logika.
— Mówię ci, przyjaciele, ta kobieta jest moim ideałem...
— No to cóż—przecież jest wolna, ożeń się z nią.
— Żeby utracić ideał? Nigdy!



OGÓLNOPOLSKI PROGRAM RADIOWY

Wtorek, dnia 20 kwietnia 1948 roku.
6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Zegarynka muzyczna. 6.50 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Zegarynka muzyczna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PCK. 8.35 Zakłety dwór—powieść W. Łozińskiego. 8.50 Poradnik gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.50 Przegląd wydarzeń — Gdańsk. 13.00 d. c. koncertu rozrywkowego. 13.20 Przerwa. 14.00 Niewiadomski — cykl pieśni „Jaśkowa dola”. 14.30 Audycja dla dzieci. 15.10 Felieton pt. „Odwiedziny w bibliotece miejskiej”. 15.20 Kalendarz muzyczny. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Rezerwa dziennika. 16.30 Kącik szachistów. 16.35 Gawęda rybacka. 16.45 Skrzynka techniczna. 16.55 Słuchowisko pt. „Dziwny dzień w mieście Pile”. 17.35 Muzyka. 17.45 RUL — U wrót śmierci. 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Zakłety dwór — powieść W. Łozińskiego. 19.00 Utwory kompozytorów czeskich w wyk. G. Konatkowskiej. 19.20 Koncert krakowskiej orkiestry. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Głos ludu śląskiego w 1848 roku. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 Serenady — wykon. sekstet PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji.

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEN I PREENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGOLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”
— WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.